

Wybory polskich posłów do Parlamentu Europejskiego 2019

Pierwszy raport z obserwacji procesu wyborczego



27 maja 2019 r. godz. 21:20

Polskie wybory do Parlamentu Europejskiego (26 maja 2019) odbyły się w cieniu działań propagandowych prowadzonych na wielką skalę przez media publiczne na korzyść partii rządzącej. W szczególności codzienne „Wiadomości” w TVP1 w ciągu wielu miesięcy poprzedzających wybory miały niemal za każdym razem charakter *kompozycji propagandowej*: były skomponowane tak, żeby przekonać widza do racji partii rządzącej i obrzydzić widzowi inne siły polityczne (Platformę Obywatelską, a w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybory Koalicję Europejską i Konfederację). **Obserwatorium Wyborcze stoi na stanowisku, że wybory przeprowadzone w takim kontekście nie mogą być uważane za w pełni demokratyczne.**

Podczas głosowania i liczenia głosów, bałagan i nieprzestrzeganie procedur w obwodowych komisjach wyborczych zdarzały się często, przy czym najczęstszym problemem było łamanie zasady tajności głosowania. **Częste naruszanie tajności głosowania jest dodatkowym powodem, dla którego nie można uznać wyborów za przeprowadzone zgodnie z prawem i z powszechnie przyjętymi standardami demokracji** (różne dokumenty międzynarodowe, akt dotyczący wyborów członków Parlamentu Europejskiego w powszechnych wyborach bezpośrednich z 20 września 1976 i kodeks wyborczy bezwzględnie wymagają przestrzegania tajności głosowania).

1 Wnioski z obserwacji programów TVP

W okresie od 17 lutego do 23 maja 2019 r. Obserwatorium Wyborcze przeanalizowało 115 audycji mediów publicznych: przede wszystkim „Wiadomości” TVP 1 i „Gość Wiadomości” TVP Info, ale także 19 audycji z TVP Gdańsk („Panorama” i „Forum Panoramy”) i kilka audycji radia publicznego. Podstawą obserwacji był formularz, w którym obserwator-wolontariusz odnotowuje czasy wypowiedzi poszczególnych stron sporów politycznych, ocenia rzetelność dziennikarzy i ewentualnie dodaje swoje komentarze.

Ustawa o radiofonii i telewizji zobowiązuje media publiczne do zachowania bezstronności, pluralizmu, wyważenia, niezależności i wysokiej jakości merytorycznej programów. Zasady te media publiczne łamią codziennie poprzez bardzo intensywne promowanie polityków Prawa i

Sprawiedliwości i jednocześnie atakowanie opozycji – głównie PO i PSL, współtworzących Koalicję Europejską (KE).

1.1 „Wiadomości”

„Wiadomości” konstruują audycje i materiały w taki sposób, by informacje podporządkować kampanii na rzecz PiS oraz by atakować opozycję (głównie KE, ale także Wiosnę oraz Konfederację).

Obserwowane audycje charakteryzują się tendencyjnymi, stronniczymi komentarzami, czego najbardziej dobitnym przykładem są „paski” oraz zapowiedzi. Np. „Pogróżki Schetyny”, „Polityczne zwody Koalicji Europejskiej”, „PiS w obronie wolności”, „Konfrontacja zamiast oferty dla Polaków”, „PiS liderem sondaży”.

Informacje są pretekstem do promowania kandydatów PiS. Np. Wiadomości z 2 maja: Święto Flagi zostało wykorzystane do promocji kandydatek PiS do europarlamentu: Beata Szydło (w Skawinie), Elżbieta Rafalska (w Gorzowie Wlkp.), Anna Fotyga (w Gdańsku). Wiadomości z 7 maja: „Coraz bliżej przywrócenia likwidowanych przez lata połączeń”. Treść paska: „odbudowa lokalnych połączeń autobusowych”. Jedyną nową informacją było przyjęcie przez rząd „ustawy pekaesowej”, ale zamiast podać np. sposób realizacji, przedstawiono materiał przedwyborczy z grafiką prezentującą „Nową Piątkę PiS” i wypowiedziami kandydatów do PE (Izabeli Kloc i Adama Bielana) włącznie.

Odnotowaliśmy skrajny brak obiektywizmu i równości w przedstawianiu stron politycznego sporu. Np. 17 maja w Wiadomościach przedstawiono wizytę premiera Morawieckiego na Śląsku i w Zagłębiu, prezesa Kaczyńskiego w Krakowie i marsz "Polska w Europie" KE z udziałem Donalda Tuska. Opis i prezentacja wypowiedzi Morawieckiego była dokładna i konkretna, natomiast opis (bez zaprezentowania fragmentów) wypowiedzi Tuska bardzo ogólny, prawie o niczym. Z omówienia i przytoczonych fragmentów wypowiedzi Morawieckiego wynikało uzasadnienie, dlaczego należy głosować na PiS, a nie na KE. W omówieniu wypowiedzi Tuska, była ogólna informacja, że wybory są ważne dla Polski i Europy i Polacy sami wybiorą europosłów, oraz żeby głosować na KE. Brak opisu wypowiedzi, w której Tusk argumentuje, dlaczego jest za KE a przeciw PiS.

W obserwowanych programach występowała wyraźna przewaga komentatora nad informacją. Widz ma trudności z odnalezieniem i samodzielną oceną faktów w morzu komentarzy.

Przedstawiane są jedynie te sondaże, które wskazują na zwycięstwo PiS w nadchodzących wyborach. (15 marca, 6 kwietnia, 11 kwietnia, 17 kwietnia)

Program PiS jest przedstawiany zawsze w pierwszej kolejności, bez ani jednego krytycznego komentarza (np. Wiadomości z 31 marca). W „Wiadomościach” z 6 marca „piątka Kaczyńskiego” i trzynasta emerytura znalazły się na czele zapowiedzi. Pasek informował: "Piątka Kaczyńskiego" już w realizacji. W samym materiale temu poświęconym, nie znalazła się żadna krytyczna wypowiedź (np. że 500+ na wszystkie dzieci miało być już od początku).

Program KE nie jest omawiany, narracja skupia się na pokazaniu, że KE nie ma programu, albo że jej jedynym programem jest „demoralizacja dzieci” (w związku z Kartą LGBT, z którą kandydaci KE nie mają nic wspólnego). Widzowie są regularnie straszeni. Np. w „Wiadomościach” z 16 maja mówiono:

"opozycja opóźnia walkę z pedofilią" (pasek), straszono, że jeśli Polacy pozwolą na wygraną KE, w Polsce przegra tradycyjna rodzina, którą wyprze LGBT, w szkole dzieci będą uczone masturbacji, opozycja będzie walczyć z kościołem. Wprowadzone zostanie euro, a ceny pójdą w górę. Również powtarzano, że opozycja dba o interesy swoich zagranicznych sponsorów, a nie o Polaków. Nie omówiono żadnego konkretnego programu opozycji.

Charakterystycznym zabiegiem jest cytowanie wypowiedzi polityków PO i PSL sprzed lat po to, by udowodnić tezę danego materiału. Np. w materiale z 24 marca, który poświęcony był rzekomo programowi KE, cytowano wypowiedzi polityków opozycji z 2014 r. Podobnie w materiale o 500+ dla pierwszego dziecka

Niepokojącym zjawiskiem jest znacząca przewaga ekspertów z mediów prawicowych i uczelni katolickich (KUL, UKSW) wśród komentujących wydarzenia polityczne. Zwrot „uważają eksperci” jest nadużywany, odpowiednio dobrani „eksperci” (powtarzające się nazwiska, często szerzej nieznane) lub publicyści prawicowych mediów wygłaszają opinie kontrowersyjne, idealnie pasujące do założonej tezy, jednocześnie zwalniając autorów materiałów z odpowiedzialności za komentarze.

„Wiadomości” emitują materiały–zlepki, w których informacja jest jedynie pretekstem do uderzenia w opozycję. Wydarzenia, często marginalne, są traktowane jako okazja do krytyki opozycji – nie tylko jej bieżącej działalności, ale także działań poprzedniego rządu. W materiale z „Wiadomości” 24 maja, treść paska „Schetyna drwi z pomocy rządu dla powodzian”. Wypowiedź Grzegorza Schetyny na temat masowych wypraw do miejsc powodziowych przedstawicieli rządu co nazwał kabaretem, wywołała masowy atak na niego, pokazano go również w miejscach dotkniętych powodzią, gdzie kręcił spoty wyborcze i wykorzystywał ludzi w kampanii wyborczej. W tej samej audycji, w materiale dotyczącym zaostrzenia kar za pedofilię, skupiono się na przypadku pedofilii w szeregach PO. W materiale „Wiadomości” z 19 maja poświęconym dodatkowi 500 zł dla dorosłych osób z niepełnosprawnościami (Treść paska: Nowy plus w „piątce” Kaczyńskiego), sugerowano widzom, że Koalicja Europejska działa na szkodę Polski w europarlamencie. Materiał miał dotyczyć 500 plus dla niepełnosprawnych, a głównie zajmował się krytyką europarlamentarzystów PO.

Wypowiedzi przedstawicieli i kandydatów opozycji są bardzo często urwane, bardzo krótkie (np. 6-sekundowa wypowiedzi Kamili Gasiuk-Pichowicz). Są wycięte w taki sposób, by skompromitować ich autorów. Przykładem może być wypowiedź Roberta Biedronia „Pan się nie pcha” (Wiadomości z 30 marca). Wypowiedzi są tak dobierane, że manipuluje się ich sensem. Np. w materiale w „Wiadomościach” z 24 kwietnia kłamliwie zmanipulowano wypowiedź G. Schetyny, cytując jego wypowiedź z 2016 r., w której o referendum w sprawie członkostwa w UE mówił po to, żeby Polacy mogli poprzeć pozostanie w Unii, a Wiadomości zacytowały go tak, jakby chciał wystąpienia z UE. Sensem całego materiału było pokazanie, że to PiS popiera członkostwo Polski w Unii (pominięto bardzo krytyczne wypowiedzi polityków tej partii o UE, np. słynną wypowiedź Szydło o „dyktacie brukselskich elit”), natomiast stosunek KE do Unii skomentowano „przewodniczący PO, G. Schetyna, jako jedyny lider dużej partii zaproponował referendum, które miałyby zdecydować o ewentualnym rozwodzie Warszawy i Brukseli.”

Wypowiedzi przedstawicieli opozycji są często parafrazowane. Np. wyciszono wypowiedź D. Tuska zastępując ją komentarzem: "nie ma wątpliwości, Donald Tusk cieszy się, że dyrektywa weszła w życie" (Wiadomości z 29 marca).

Bardzo często rzekomemu przedstawianiu poglądów kandydatów KE towarzyszy niekorzystne kadrowanie i niekorzystny dobór obrazów. W materiale z 24 maja (ostatnie godziny przed ciszą) na temat Donalda Tuska pokazano ujęcie, jak grozi palcem i obejmuje się z Angelą Merkel.

Wydarzenia takie jak strajk nauczycieli były traktowane jako okazja do krytyki opozycji. Np. w jednym z materiałów poświęconych strajkowi informowano, że KE „nie ma programu”. W materiałach poświęconych pedofilii w Kościele zawarto ataki na polityków opozycji. Np. 13 maja sugerowano, że politycy PO są przeciwni surowym karom dla pedofilów. Z tego wydania głównego programu informacyjnego TVP widać dowiaduje się, że „Koalicja Europejska stawia na ostrą antykościelną retorykę”, o czym mają świadczyć wpisy internetowe R. Biedronia i S. Neumanna (wzajemnie krytyczne); fragment (8 s) wypowiedzi M. Kidawy-Błońskiej, z którego nic nie wynika. Materiał przedstawiał wyłącznie stanowisko PiS i KK. Tradycyjnie powołano się na mitycznych komentatorów („komentatorzy zwracają uwagę, że próby wmontowania pedofilii w kampanię przed wyborami do PE nie służą skutecznej walce z przestępstwami seksualnymi”). Dobór wypowiedzi, ich czas i komentarz sprawia, że nie można mówić o przedstawieniu innych stanowisk. Nawet w tym materiale pierwszy kadr pokazuje „nową piątkę PiS”.

Wiadomości dopuszczają się daleko idących manipulacji. W szczególności 3 maja najważniejszym wydarzeniem dnia był wykład o polskiej i europejskiej polityce, jaki Donald Tusk wygłosił na Uniwersytecie Warszawskim. „Wiadomości” poświęciły mu aż 5 minut czasu antenowego, ale nie była to relacja. Materiał zapowiadał pasek „Polacy nie chcą powrotu Donalda Tuska”. Autor materiału dowodził niemieckości Tuska, który jakoby przyjechał z Brukseli do Warszawy, by uderzyć w rząd. W tym celu przypomniano, że kandydaturę na szefa Rady Europejskiej wspierała kanclerz Angela Merkel i zacytowano fragment artykułu „Spiegla”, gdzie stwierdzono, że Tusk „uznawany jest przez wielu obserwatorów jako łatwy w hodowli dla Merkel”. Dalej autor materiału Krzysztof Nowina Konopka przypomniał, że Tusk został nagrodzony za rozwijanie integracji europejskiej Nagrodą im. Walthera Rathenaua, a głos z ofu informował, że patron nagrody uważał Polskę za państwo sezonowe oraz był głównym architektem sowiecko-niemieckiego układu z Rapallo, będącego pierwowzorem układu Ribbentrop-Mołotow. Autor zilustrował te słowa archiwalnymi zdjęciami Rathenaua, Stalina i Hitlera. **Ten materiał ocenzurowano po emisji: na internetowej stronie „Wiadomości” ukazała się już wersja bez Hitlera i defilady wojsk III Rzeszy.**

Innym przykładem manipulacji może być materiał z „Wiadomości” wyemitowany 18 maja, a dotyczący marszu „Polska w Europie”. Treść paska: Donald Tusk angażuje się w polską politykę. 4-minutowy materiał o tym, że „wysokiej frekwencji nie zapewniło zaangażowanie celebrytów ani przywiezienie do stolicy partyjnych działaczy nawet z odległych zakątków Polski „ a „tłumy” pokazała tylko TVN24. Zdaniem „Wiadomości” uczestniczyło w nim zaledwie 8 tys. osób zamiast zapowiadanych 100 tys. Na dowód pokazano dwukrotnie (w odstępie minuty) to samo zdjęcie zrobione długo przed rozpoczęciem imprezy. Autor materiału przekonywał, że siłę widać było tylko w kadrach transmisji telewizyjnej wyprodukowanej na zlecenie organizatora marszu (tu kadry z TVN24).

W rzeczywistości, co widać na zdjęciach TVP, ulicami Warszawy przeszła niewielka grupa demonstrantów – przekonuje autor materiału i dodaje: maszerujący zamiast poparcia dla integracji europejskiej bardziej demonstrowali swoją niechęć do polskiego rządu. Miała tego dowodzić np. wypowiedź Rafała Grupińskiego – nagrywanego z ukrycia podczas rozmowy z osobą idącą obok. Jedynym faktem było, że miała miejsce manifestacja, reszta to komentarze. Użyto wypowiedzi archiwalnych i opatrzone je komentarzem na potrzeby tezy materiału (np. Roman Giertych wypowiada się jako przewodniczący LPR (nie jest nim od 2007 r.); Paweł Rabej – wypowiedź archiwalna o małżeństwach osób LGBT; wypowiedzi D. Tuska we fragmentach, a jedna sprzed 2 lat opatrzona komentarzem „D.Tusk złamał obietnicę” – trudno więc mówić o oddaniu stanowiska).

Używane są środki niedopuszczalne w obiektywnych mediach: generalizacje, supozycje, wrywanie z kontekstu, inwektywy ze strony komentujących dziennikarzy. Np. w Wiadomościach z 4 maja: „Nie milkną echa wystąpienia Tuska” – ten temat otworzył główne wydanie „Wiadomości”. Nawiązanie do wydarzeń z dnia poprzedniego stało się pretekstem do nagonki na szefa Rady Europejskiej.

Ostatnie przed ciszą wyborczą „Wiadomości” skoncentrowały się na ataku na Donalda Tuska. Cały materiał „Donald Tusk z perspektywy Brukseli i Londynu – co myślą o nim politycy i dziennikarze („on gardzi Polakami, gardzi Polską i szkodzi Polsce”, „nie wiem co DT zrobił dla Polski. Widzę jedynie jego pogardę dla polskiego rządu, względem Polski i Polaków”) składał się ze złośliwości. Jeden z wypowiadających się został podpisany jako „Sebastian – dziennikarz z Belgii” okazuje się być stażystą w TVP! Całe wydanie „Wiadomości” uderzało w KE czyniąc ich odpowiedzialnymi za złą politykę w UE, pedofilię, powódź. Materiały kolejno miały udowadniać, że PO jest nierzetelna i kłamie, a Tusk szkodzi Polsce. Zwraca uwagę materiał krytykujący Konfederację za prorosyjskość. Temat pedofilii w kościele zniknął.

1.2 „Gość Wiadomości”

Program publicystyczny „Gość Wiadomości” charakteryzuje się symulacją rozmowy: dziennikarz nie reprezentuje widza, nie dopytuje, lecz podrzuca tematy (nie zawsze w formie pytań) by ułatwić gościowi autoprezentację (np. Piotr Gliński, 26 kwietnia). 5 maja gościem był Jacek Saryusz-Wolski, kandydat PiS do europarlamentu z Warszawy. Gość programu z pewnością siebie skrytykował wykład Donalda Tuska i wystąpienie Leszka Jażdżewskiego. Prowadząca Danuta Holecka nie tylko zadawała pytania tendencyjne, ale dodatkowo modulowała specyficznie głos, co podkreślało nadmierną życzliwość dla rozmówcy, dyspozycyjność i usługowość.

W „Gościu Wiadomości” z 23 maja B. Szydło przedstawiona jako wicepremier, nie kandydat do PE, wypowiadała się w imieniu PiS, prezentowała program partii, krytykowała opozycję i jej europarlamentarzystów („za cenę stanowiska pana Tuska też wiele poświęcono”, „debaty przeciwko Polsce organizowali europarlamentarzyści z Platformy”). Prowadząca zadawała pytania, na które wystarczyło odpowiedzieć „tak, jeśli wygra PiS”, za bardzo chciała pomóc rozmówczyni, za mało zwracała uwagę na formę i styl swych pytań („...ale z czego to wynikało? To były kompleksy wobec innych państw?” (dot. „uległości” europarlamentarzystów opozycji)). Dziennikarka uzupełniała wypowiedź gościa („oczekują Państwo od swoich przeciwników politycznych – Koalicji Europejskiej –

jasnego stanowiska w tej sprawie, a tego stanowiska wciąż nie ma”. „Tak samo nie ma stanowiska, jeśli chodzi o roszczenia dotyczące mienia żydowskiego”).

1.3 Czasy i inne dane statystyczne

W obserwowanych przez nas audycjach PiS dostał łącznie 6 godzin i 2 minuty na przedstawienie swojego punktu widzenia, czyli niemal 10 razy więcej czasu niż KE (37 min 19 s). Pozostałe siły polityczne i społeczne występują marginalnie (czasy bliskie 0).

Obserwatorzy ocenili rzetelność dziennikarzy jako złą lub bardzo złą w przypadku odpowiednio 49 i 36 na 115 przeanalizowanych audycji (w procentach: 43% i 31%, razem 74%) , a jako bardzo złą – w przypadku 36 audycji (skala ocen: bardzo dobra, dobra, zła, bardzo zła).

Dziennikarze i redakcja sprzyjali PiS (oraz, w niektórych przypadkach, narodowcom, ugrupowaniu Kukiz'15, hierarchii kościelnej) w 70 audycjach (61%), pokazywali natomiast w niekorzystnym świetle Platformę Obywatelską (oraz, w niektórych przypadkach, opozycyjne siły polityczne, samorządowców, cudzoziemców, Unię Europejską) w 60 audycjach (54%).

Informacje łączono z uderzaniem w jakąś siłę polityczną lub grupę osób w 51 audycjach (44%).

2 Problemy często napotymane podczas głosowania i liczenia głosów

2.1 Naruszenia tajności głosowania

Tajność głosowania była bez zarzutu tylko w 30 obserwowanych przypadkach. W 42 przypadkach dochodziło do sporadycznych naruszeń tajności głosowania, a w 34 – do częstych naruszeń.

Słabe przestrzeganie tajności głosowania łączy się z często niedostateczną liczbą miejsc do tajnego głosowania: były tylko dwa takie miejsca w 8 obserwowanych przypadkach (10%), trzy – w 32 (39%), cztery – w 14 (17%) (zob. rozdział 4.1.4, str. 15). Gdy liczba miejsc do tajnego głosowania jest zbyt mała, wyborcy często muszą czekać w kolejce, zanim wypełnią kartę do głosowania w sposób tajny, podczas gdy głosowanie bez należytego poszanowania tajności (np. wypełnienie karty do głosowania na parapecie lub nawet na urnie) pozwala zaoszczędzić czas. Żadne przepisy ani wytyczne nie wyznaczają w sposób precyzyjny liczby miejsc do tajnego głosowania, które powinny znajdować się w lokalu wyborczym.



Słabe poszanowanie tajności głosowania łączy się również z tym, że często komisja wyborcza nie wyznacza urnowego (strażnika urny), czyli członka komisji, który ma za zadanie pilnować przestrzegania tajności głosowania w otoczeniu urny. Brak urnowego wystąpił w 44 obserwowanych przez nas przypadkach (42%). W 7 przypadkach (7%) urnowy był, ale tylko sporadycznie pilnował tajności głosowania. W 58 obserwowanych przypadkach (78%) komisja wyborcza zazwyczaj lub nawet zawsze pozostawia naruszenia tajności głosowania bez reakcji.

Do zatłoczenia lokalu w takim stopniu, że wyborcy musieli czekać w kolejce przed wejściem do miejsc zapewniających tajność głosowania, doszło w 40 obserwowanych przypadkach (38%); obserwowane zatłoczenia lokali trwały od 3 do 90 minut (w tym ostatnim przypadku, lokal był zatłoczony przez cały okres obserwacji).

Nasi obserwatorzy poczynili następujące uwagi dotyczące tajności głosowania:

Warszawa Ursynów: tajność głosowania nie jest przestrzegana przez głosujących, ale nie zaobserwowałem wykorzystywania tego faktu przez innych.

Gdańsk: częste otwarte łamanie tajności głosowania polega prawie wyłącznie na wspólnym korzystaniu ze stanowisk do głosowania przez małżonków, bądź całe rodziny, bądź grupy znajomych. Jest to właściwie praktyka notoryczna.

Warszawa Białołęka: brak informowania głosujących o potrzebie tajności i składania kart.

Radom: Nagminne głosowania rodzinne. Brak reakcji ze strony komisji. Nieporadne próby reakcji komisji przy jednorazowo większej ilości głosujących

Otwock: Głosowanie wspólnie w jednej kabinie po 2-4 osoby (brak reakcji komisji) konsultowanie między głosującymi kandydatów, bezpośrednie pytania do komisji na kogo głosować (reakcja komisji prawidłowa)

Gdańsk: Głosowanie rodzinne jest normą. Czasem też jeden członek rodziny zbiera i wrzuca karty od wszystkich.

Warszawa Praga Południe: głosowanie rodzinne

Gdańsk: Częste otwarte łamanie tajności głosowania polega prawie wyłącznie na wspólnym korzystaniu ze stanowisk do głosowania przez małżonków, bądź całe rodziny, bądź grupy znajomych. Jest to właściwie praktyka notoryczna.

Warszawa Praga Południe: tylko 3 kabiny, więc jak potrzeba się zastanowić, to w praktyce 6-8 osób nie ma jak usiąść.

Radom: Miejsca do wypełnienia kart słabo oddzielają wyborcę od reszty.

Warszawa Ursynów: 3 stoliki z kartonami to za mało.

Szczecin: Wyborcy głosują przy nieosłoniętych stolikach, chociaż są stanowiska z kotarami.

Warszawa Bielany: Prócz trzech stolików z kartonowymi osłonami są trzy, gdzie takich osłon nie ma. Osoby przemieszczające się po korytarzu mają możliwość zobaczyć, kto i jak przy tych stołach głosuje. Część osób głosowała "parami" - małżeństwa, córka z matką...

Powiat warszawski zachodni: Lokal jest też duży, a komisja skupiona wokół stołu i dlatego nie zwraca uwagi na przestrzeganie tajności głosowania. Naruszenia tajności nie wzbudzają jednak niepokoju (np. razem głosują małżeństwa albo dzieci ze starszymi rodzicami).

2.2 Dzielenie komisji na zespoły podczas liczenia

Podczas liczenia głosów często zdarza się, że komisja dzieli pracę pomiędzy kilkuosobowe grupki (zespoły) złożone z jej członków. Takie sytuacje, niezgodne z prawem, zaobserwowaliśmy w 22 przypadkach (69%) – przy czym w trzech przypadkach (9%) niektóre karty do głosowania były przeglądane tylko przez jednego członka komisji.

Zakaz dzielenia komisji na zespoły jest niezyciowy. Powinien zostać uchylony, a w jego miejsce powinny zostać ustanowione reguły, zgodnie z którymi można dzielić komisję na zespoły.

2.3 Inne naruszenia procedur

W 7 przypadkach (22%) karty do głosowania były przechowywane poza lokalem wyborczym. W jednym przypadku niewykorzystane karty były liczone poza lokalem wyborczym (w oddzielnym pomieszczeniu).

W 5 przypadkach (16%) w momencie otwierania zaplombowanej urny komisja nie sprawdziła numerów plomb.

W 3 przypadkach (9%) podczas początkowych czynności związanych z liczeniem głosów (liczenie podpisów, liczenie niewykorzystanych kart) otwór do urny nie był zamknięty.

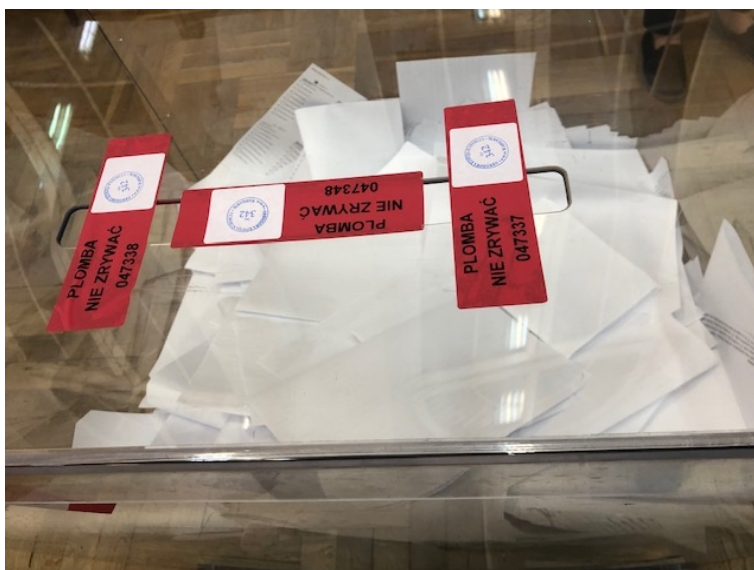


Figure 1: Przykład otworu urny zaplombowanego w sposób nieoptymalny, ale dostateczny (przy odpowiednim wysiłku środkową plombę można by zdjąć i włożyć ponownie).

W jednym przypadku komisja sfalszowała protokół dla wygody (celem nie było fałszstwo wyborcze): wpisano do protokołu taką liczbę wyborców, jaką podał komisji urząd gminy, a nie taką (o jedną mniejszą), jaką komisja wyliczyła. Zrobiono to „z obawy o nieprzyjęcie protokołu”.

Obserwatorzy poczynili następujące uwagi na temat niewłaściwego przechowywania dokumentów:

IV. UWAGI I ADNOTACJE

- 15 **) Uwagi o przypuszczalnej przyczynie różnicy pomiędzy sumą liczb z pkt. 3 i 4 a liczbą z pkt. 1; jeżeli różnica nie występuje, wpisać „brak uwag”: BRAK UWAG
- 16 **) Uwagi o przypuszczalnej przyczynie różnicy pomiędzy liczbą z pkt. 9 pomniejszoną o liczbę z pkt. 9a a liczbą z pkt. 4, a także o przypuszczalnej przyczynie różnicy pomiędzy liczbą z pkt. 9a a liczbą z pkt. 8e; jeżeli różnice nie występują, wpisać „brak uwag”: BRAK UWAG
- 17 **) Uwagi o przypuszczalnej przyczynie wystąpienia kart nieważnych (pkt. 10); jeżeli liczba w pkt. 10 wynosi 0, wpisać „brak kart nieważnych”: NIEMIEJBYNOŚĆ WYPEŁNIENIA KART
- 18 **) W trakcie głosowania wydano następujące zarządzenia; jeżeli nie wydano, wpisać „brak zarządzeń”: BRAK UWAG
- 19 **) Adnotacja o obecności mężów zaufania w obwodzie; wpisać liczbę mężów zaufania lub „brak mężów zaufania w obwodzie” BRAK MĘŻÓW ZAUFANIA W OBWODZIE
- 20 **) Adnotacja o wniesieniu uwag przez mężów zaufania z wymienieniem konkretnych zarzutów; jeżeli nie ma, wpisać „brak zarzutów”: BRAK ZARZUTÓW
- 21 **) Adnotacja o wniesieniu uwag przez członków obwodowej komisji wyborczej z wymienieniem konkretnych zarzutów; jeżeli nie ma, wpisać „brak zarzutów”: BRAK ZARZUTÓW

Figure 2: Protokół wypełniony przez komisję, która nie rozumie różnicy między kartą nieważną, a głosem nieważnym (nieumiejętne wypełnienie karty przez wyborcę powoduje nieważność głosu, a nie karty).

Warszawa Praga Południe: karty do głosowania, pieczęć w osobnym pomieszczeniu

Warszawa Praga Południe: w osobnym pomieszczeniu zamykany na klucz, pieczęć i karty do głosowania.

Warszawa Śródmieście: niepokój budzi to, że w osobnym pomieszczeniu, oddzielnym zamkniętymi drzwiami od pomieszczenia, w którym znajduje się urna i spis wyborców, w trakcie trwania głosowania przetrzymywane są niewykorzystane i wciąż stemplowane karty do głosowania. Nie mając dostępu do tego osobnego pomieszczenia nie jestem tak naprawdę w stanie zweryfikować, co się tam dzieje.

Warszawa Ursynów: zastrzeżenia budzi przechowywanie kart wyborczych w osobnym pomieszczeniu i wynoszenie ich partiami, co jakiś czas przez tylko jednego członka komisji, co stwarza potencjalne możliwości oszustwa.

Warszawa Ursynów: Część opieczetowanych kart znajdowała się w zamkniętym na klucz pomieszczeniu, z którego jeden z członków komisji przynosił okresowo kolejne partie kart. Nikt nie kontrolował co robił z kartami w tym pomieszczeniu.

Gdańsk: Przysłowiową łyżką dziegciu jest przechowywanie części dokumentów poza lokalem. Nie dostrzegłem tu znamion fałszerstwa, ale też trudno ocenić, czym dokładnie się tam zajmowano i dlaczego - najwyraźniej - starano się to utajnić. Być może przyczyną jedynie wstyd, że karty są stemplowane w czasie głosowania.

Gdańsk: W widocznym miejscu, na stolikach komisji, są w zasadzie tylko spisy wyborców i część opieczętowanych kart. Część pozostałych dokumentów jest w kopertach na parapetach, jednak większość z nich, włączając pieczęcie i plomby, są poza lokalem. Prawdopodobnie są we wspomnianym wcześniej przyległym pomieszczeniu, gdzie przebywa jeden z członków komisji. Pomieszczenie to jest widoczne z korytarza prowadzącego do lokalu, ale momentami jest zamknięte, a nawet zdaje się - celowo zamykane by ukryć czynności, które tam mają miejsce; trwa to przez wiele godzin od rana.

Warszawa Bemowo: zapas kart i pieczęcie są w pomieszczeniu zamkniętym.

Warszawa Praga Południe: dziwne donoszenie kart do głosowania.

3 Różne problemy związane z pracą komisji i uwagi obserwatorów

Nie wykryliśmy prób oszustw wyborczych lub wywierania nacisku na wyborców podczas głosowania lub liczenia głosów.

W komisji nr 9 w Skórzewie koło Poznania w urnie znaleziono cztery nieopieczętowane karty.

Jedna z warszawskich komisji dokładnie w południe zarządziła kilkunastominutową przerwę w pracy na czas przeliczenia frekwencji, co spowodowało protesty wyborców.

Podobnie jak w wyborach samorządowych pojawiły się problemy z informacją o lokalizacji komisji, zwłaszcza w przypadku kilku komisji mieszczących się w tym samym budynku. W Gdańsku komisje działały w amfiladzie i wyborcy musieli przechodzić przez lokal sąsiedniej komisji. Obserwatorzy z wielu miast sygnalizowali problemy z dostępnością lokali wyborczych dla osób niepełnosprawnych i z organizacją pomocy dla nich.

Nadal niewystarczające są szkolenia członków komisji wyborczych, a więc nadal zdarza się niepewność i nieprzestrzeganie procedur i wymogów Kodeksu Wyborczego. Nie wyznaczano członka komisji odpowiedzialnego za obserwację urny i pilnowanie porządku, nie potrafiono sprawnie zorganizować obsługi fal wyborców, pieczętki komisji oraz nieostemplowane karty wyborcze wciąż często przechowywane są w osobnych pomieszczeniach, poza polem widzenia członków komisji, często również zdarza się, że w lokalu komisji w trakcie głosowania nie jest obecny ani przewodniczący, ani jego zastępca oraz nie jest spełniony wymóg obecności co najmniej 2/3 członków komisji.

Poniżej załączamy przykładowe uwagi naszych obserwatorów. Kompletny raport, z analizą danych ilościowych, opublikujemy w poniedziałek rano.

3.1 Oznakowanie komisji i bałagan

Sosnowiec: W jednej szkole mieszczą się dwie komisje: 13 i 15. Podczas tych wyborów komisja 13 zajmuje lokal używany poprzednio przez komisję 15 i vice versa. Powoduje to zamieszanie, gdyż ludzie odruchowo kierują się do lokali, w których głosowali od lat. (...) tabliczki z numerami komisji bardzo słabo widoczne.

Warszawa Bielany: w budynku są dwie komisje, mimo oznakowania starsi ludzie błędą. Gdańsk: lokal znajduje się w budynku szkoły, tuż przy głównym wejściu; komisja 181 znajduje się w tym samym budynku, ale w osobnym pokoju i żeby do niej wejść, trzeba przejść przez korytarz, w którym urzęduje komisja 180. Brak osobnego pomieszczenia oznacza, że postronne osoby przychodzące do budynku w innych celach łatwo znajdują się w obszarze zajmowanym przez komisję. Weszło na przykład kilka osób poszukujących konkursu judo (który był w innych budynkach), które pokreśliły się po lokalu i przysiadły przy stolikach do głosowania. Komisja wyprosiła osoby postronne i poprosiła portiera o większą uwagę.

Warszawa Śródmieście: komisja w południe zarządziła przerwę w głosowaniu w celu obliczenia frekwencji. W tym czasie wyborcy nie byli wpuszczani do lokalu komisji, czekali w kolejce na korytarzu. (...) Jeden z wyborców kłócił się z przewodniczącym o zakaz wpuszczania głosujących do pomieszczenia z urną w okresie, w którym trwała przerwa dla obliczenia frekwencji.

3.2 Dostępność

Warszawa Wola: Do lokalu nie ma podjazdu dla niepełnosprawnych, głosowało dużo osób z problemami ruchowymi i starszych.

Radom: Nieopanowany chaos. Zatłoczony lokal, głosujący rozkładali karty po obu stronach osłony do głosowania, na parapetach.

3.3 Propaganda i agitacja

Warszawa Śródmieście: W mojej obecności i pod nosem zastępcy przewodniczącego, który nie zareagował, dwoje wyborców otwarcie i głośno wymieniało się wezwaniami do głosowania na określonych kandydatów i listę.

Warszawa Wawer: zauważone przypadki propagandy wyborczej w formie napisów na ubraniach wyborców.

Sosnowiec: „Przed lokalem wyborczym osoba przekonywała wyborców do głosowania na określoną opcję. Wyszła po zwróceniu uwagi przez przewodniczącą komisji”

Gdańsk: Pojedynczy incydent, wchodzi do lokalu lekko – ale widocznie – pijany mężczyzna, który kilkakrotnie woła prowokacyjnie do wszystkich "czy ktoś tu zamierza głosować na Tuska, czy ktoś tu zamierza głosować na Niemców" i unosi ramię w geście pozdrowienia faszystowskiego. Zostaje natychmiast uspokojony przez przewodniczącego, jednak po chwili rozpoczyna uporczywą głośną

agitację za komitetem PiS „Ludzie, pamiętajcie, że to PiS dał Wam 500+”. Uspokaja się dopiero po groźbie wezwania policji przez wiceprzewodniczącą.

Warszawa Śródmieście: materiały na skraju propagandy - gazetka ścienna o żołnierzach wyklętych. Równocześnie w szkole z lokalem wyborczym na tablicy dotyczącej praw człowieka, działalności Amnesty International oraz Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka wywieszono są rysunki z hasłami "każdy inny, wszyscy równi" oraz "najpierw jesteśmy ludźmi, dopiero potem narodami".

Myślenice: przed terenem szkoły przy wejściu (ale formalnie poza) są plakaty KW PIS

Powiat warszawski zachodni: O godz. 8 do przewodniczącej komisji zgłosił się mężczyzna, który uznał, że flaga ZNP wisząca na budynku szkoły jest polityczną propagandą. Przewodnicząca zapytała dozorcę o flagę, a ten powiedział jej, że strajk jest zawieszony, alw związku z czym flaga ma wisieć. Przewodnicząca prawdopodobnie zgłosiła to zajęcie do Urzędu Gminy. O 9.45 do lokalu przyszła przedstawicielka Urzędu i poinformowała, że flaga została zdjęta.

3.4 Obecność członków komisji

Rabka, Szczecin, Warszawa (Praga Południe, Śródmieście, Ursynów): wiele zauważonych przypadków nieobecności przewodniczącego lub jego zastępcy podczas głosowania.

Warszawa Praga Południe: członkowie komisji w 100% zajęci są wydawaniem kart, nie widać aby ktoś choćby w części zajmował się kontrolą urny. Dodatkowo, co jakiś czas 1-2 osoby z komisji wychodziły i wtedy reszta przyjmowała ich zadania - urna raczej bez dedykowanej kontroli.

Warszawa Ursynów: W chwili otwarcia lokalu obecnych było czterech członków komisji. Dwóch z nich, w tym przewodniczący, pieczętowało karty. Dwaj pozostali przyjmowali wyborców. Aż do godziny 8:30 dwie osoby z komisji, w tym przewodnicząca zajmowały się pieczętowaniem kart w osobnym pomieszczeniu, później zamkniętym na klucz. Jak się dowiedziałem około 11:00 jeszcze nie wszystkie karty były opieczętowane.

Warszawa Śródmieście: „Nie był spełniony wymóg, by przez cały czas głosowania w pomieszczeniu z urną wyborczą było obecnych co najmniej 2/3 pełnego składu komisji, w tym przewodniczący lub zastępca (byli oni, podobnie jak część członków komisji, w osobnym, sąsiadującym pomieszczeniu, w którym stemplowane były karty wyborcze).

3.5 Osoby niewpisane do spisu wyborców

3.5.1 Różne przypadki

Warszawa Śródmieście: Widziałem sytuację 2 osób, które nie były wpisane do spisu wyborców w tej komisji, a komisja odmówiła ich dopisania. W przypadku jednej z nich argumentacja była taka, że kiedyś wymeldowała się z tej dzielnicy. Nie widziałem, by komisja poprosiła tę osobę o udowodnienie, że stale zamieszkuje na terenie tego obwodu do głosowania.

Gdańsk: Był przypadek wyborcy, którego błędnie przypisano do adresu i w spisie figurował kilka linijek niżej, niż powinien, więc istniała rozbieżność między dokumentami a listą. Komisja

potraktowała dokument jako wiążący.

Gdańsk: komisja ma wątpliwości co do procedury upewniania się co do prawa głosowania wyborcy nie widniejącego w rejestrze, spowodowane niemożnością zlokalizowania potrzebnych numerów telefonu. Zastępca przewodniczącego nie znał procedury i inni członkowie komisji nalegali na telefon do ewidencji ludności.

Gdańsk: wyborca nie widniał w spisie głosujących. Komisja miała trudności z odnalezieniem numerów telefonów do rejestru ludności lub komisarzy wyborczych i odesłała wyborcę, biorąc od niego numer telefonu i obiecując kontakt, jeśli kwestia się wyjaśni. Ponowiono potem próby kontaktu z ewidencją ludności, ale rozwiązanie problemu zajęło około 45 minut. Okazało się, że wyborca zameldowany jest w Warszawie i tam widnieje w spisie. Nie przeniósł ani zameldowania, ani głosu do Gdańska.

3.5.2 Wyborcy zwolnieni ze szpitala

Obserwatorzy z kilku miast sygnalizowali problemy z dopuszczeniem do głosowania wyborców, którzy niedawno zakończyli leczenie szpitalne i bez swojej wiedzy zostali dopisani do list wyborczych w obwodach szpitalnych.

Warszawa Ochota: Jedna osoba wyszła ze szpitala i nie miała świadomości, że figuruje w spisie komisji szpitalnej i że potrzebny jest wypis, żeby zostać dopisanym.

Gdańsk: Wyszła ze szpitala brak zaświadczenia

Gdańsk: Jedna osoba twierdzi, że dopiero co została wypisana ze szpitala, jednak w spisie wyborców jest wykreślona. Nie zostaje dopuszczona do głosowania po konsultacji z komisją miejską, gdyż nie przedstawia wypisu ze szpitala. Przedstawiona jej zostaje możliwość głosowania w szpitalu.

Warszawa Śródmieście: osoba, która została wykreślona ze spisu do głosowania w danym obwodzie z uwagi na pobyt w szpitalu i wpisem na spis w szpitalu, który opuściła w piątek przed wyborami. Komisja, po konsultacji telefonicznej, dopisała tę osobę do spisu na podstawie jej oświadczenia, że nie głosowała w szpitalu.

Otwock: Niezapisana osoba była zgłoszona do głosowania w szpitalu. Dopisania do listy na podstawie karty wypisowej ze szpitala, wypis przed 2 dniami. Około godz. 12 sekretarz miasta skreślił 3 osoby na podstawie artykułu 28 par 1. Przewodnicząca komisji nie była o tym poinformowana.

3.6 Uwagi obserwatorów dotyczące wywieszonych informacji

Gdańsk: początkowo w lokalu nie umieszczono instrukcji dotyczących sposobu głosowania, zostały one umieszczone na stanowiskach do głosowania przed godz. 10.00.

Warszawa Praga Południe: brak listy składu komisji.

Gdańsk: wywieszona lista członków komisji nie identyfikuje przewodniczącego i wiceprzewodniczącego, jest to tylko lista nazwisk wszystkich członków komisji.

3.7 Inne obserwacje

Radom: zmiana składu komisji z wyborów na wybory działa niekorzystnie na ich przebieg. Z obserwacji wynika, że szkolenia najprawdopodobniej słabo przygotowują członków komisji do prawidłowego przebiegu wyborów. Największym problemem jest umiejętność radzenia sobie z falami wyborców.

Sosnowiec: Konflikt między przewodniczącą i wiceprzewodniczącą komisji.

4 Szczegółowe wyniki ilościowe dotyczące głosowania i liczenia głosów (wersja wstępna, niekompletna)

Za jednostkę analizy przyjęliśmy obserwację. Obserwacja liczenia głosów niemal zawsze obejmuje cały proces liczenia, natomiast obserwacja głosowania obejmuje pewien przedział czasowy (jedna obserwacja głosowania nigdy nie obejmuje całego okresu głosowania w danym lokalu, od 7:00 do 21:00). W sumie do godziny 4:20 w dniu 27 maja, Obserwatorium Wyborcze otrzymało 107 obserwacji głosowania oraz 33 obserwacji liczenia. Wszystkie te obserwacje pochodzą od 48 obserwatorów.

4.1 Raport statystyczny szczegółowy dotyczący podstawowych danych o komisjach

Podstawowe dane o komisji, to te dane dotyczące obwodowej komisji wyborczej (OKW), które zazwyczaj nie zmieniają się podczas głosowania i liczenia głosów dotyczą tylko tych komisji, które zostały odwiedzone przez 48-miu obserwatorów - wysłali oni do godz. 4h30 197 raportów.

4.1.1 Liczba raportów z prac komisji z podziałem na województwa

Dolnośląskie – sporządzono 4 raporty
łódzkie – sporządzono 4 raporty
małopolskie – sporządzono 11 raportów
mazowieckie – sporządzono 127 raportów
pomorskie – sporządzono 14 raportów
śląskie – sporządzono 9 raportów
wielkopolskie – sporządzono 3 raporty
zachodniopomorskie – sporządzono 16 raportów
inne (zagranica - Wiedeń) – sporządzono 4 raporty
n = 188

4.1.2 Czy lokal był dobrze widoczny z ulicy?

76 przypadków – lokal dobrze widoczny
4 przypadki – lokal źle widoczny
n=80 = 80

4.1.3 Czy z listy lokali opublikowanej przez wójta wynika, że jest to lokal dostosowany do potrzeb niepełnosprawnych (spytać członków komisji lub sprawdzić w opublikowanej liście)?

Dostępny dla osób niepełnosprawnych - 42 przypadki
nieдоступny dla osób niepełnosprawnych - 26 przypadków
n = 68

Dane pozyskane z obserwacji wyborczej wyglądają następująco:

dostępny - 39 przypadków
nieдоступny - 3 przypadki
n = 42

4.1.4 Liczba miejsc do tajnego głosowania (zazwyczaj każde takie miejsce, to kabina z kotarą lub miejsce za stołem osłonięte specjalnymi wysokimi kartonami)

8 przypadków - 2 miejsca
32 przypadki - 3 miejsca
14 przypadków - 4 miejsca
6 przypadków - 5 miejsc
7 przypadków - 6 miejsc
2 przypadki - 7 miejsc
7 przypadków - 8 miejsc
2 przypadki - 10 miejsc
1 przypadek - 11 miejsc
1 przypadek - 12 miejsc
2 przypadki - 13 miejsc
n=82

4.1.5 Czy informacje przewidziane przez ustawę lub wytyczne PKW są wywieszane w lokalu?

Informacja o sposobie głosowania i warunkach ważności głosu - 53 przypadki obecna w lokalu (poza miejscami do tajnego głosowania)

Informacja o sposobie głosowania i warunkach ważności głosu - 66 przypadków obecna w miejscach do tajnego głosowania

godło - 72 przypadki obecne

skład komisji - 47 przypadków wywieszony w lokalu

listy kandydatów - 62 przypadki wywieszona przed lokalem

n=82

4.1.6 Czy w lokalu lub w budynku (posesji), do którego należy lokal, są materiały propagandowe?

3 przypadki - obecność materiałów na pograniczu propagandy

92 przypadki - brak jakiegokolwiek propagandy w lokalu/budynku

n=95

4.1.7 Liczba osób, które wchodzi w skład komisji

4 przypadki – 5 osób
8 przypadków – 6 osób
3 przypadki – 7 osób
5 przypadków – 8 osób
17 przypadków – 9 osób
10 przypadków – 10 osób
22 przypadki – 11 osób
8 przypadków – 12 osób
6 przypadków – 13 osób
n=83

4.1.8 Pieczętowanie kart do głosowania: proszę zaznaczyć stwierdzenia, które są prawdziwe

wszystkie były gotowe – widziałem to – 19 przypadków
wszystkie były gotowe – powiedziano mi – 21 przypadków
komisja starannie sprawdziła karty – widziałem to – 5 przypadków
komisja starannie sprawdziła karty – powiedziano mi – 18 przypadków
inna sytuacja – 2 przypadki
n=77

4.2 Raport statystyczny szczegółowy dotyczący przebiegu głosowania

4.2.1 Najmniejsza liczba członków komisji obecnych w obserwowanym przedziale czasu?

5 członków komisji w 3 przypadkach
6 członków komisji w 2 przypadkach
8 członków komisji w 2 przypadkach
9 członków komisji w 1 przypadku
11 członków komisji w 3 przypadkach
13 członków komisji w 1 przypadku
n=12

4.2.2 Czy kształt pomieszczenia, rozmieszczenie mebli i organizacja pracy są takie, że uprawnieni (członkowie komisji, mężowie zaufania, obserwatorzy) dobrze widzą urnę i wszystkie czynności komisji?

91 przypadków - wszystko w porządku – pełna widoczność urny i członków komisji
8 przypadków - nie w pełni widoczna urna i czynności komisji
1 przypadek - znacznie utrudniona obserwacja urny i członków komisji (rozkład lokalu)
n=100

4.2.3 Czy wszystkie istotne dokumenty (w szczególności niewykorzystane karty do głosowania, spis wyborców), plomby, pieczęcie znajdują się cały czas w lokalu, w miejscu widocznym dla wszystkich uprawnionych?

Wszystko widoczne w 70 przypadkach
nie wszystko widoczne w 27 przypadkach
n=97

4.2.4 Czy ktoś ogranicza mężom zaufania lub obserwatorom możliwość obserwowania z dowolnego miejsca (chodzenia po całym lokalu)?

96 przypadków że wszystko w porządku
3 przypadki ograniczania obserwacji (RODO)
n= 99

4.2.5 Czy jest wyznaczony "strażnik urny" (urnowy), który pilnuje, żeby wyborcy głosowali nie pokazując treści swoich głosów?

43 przypadku – brak urnowego
16 przypadków – nie zawsze pilnuje tajności
7 przypadków – tajność zawsze pilnowana
35 przypadków – jest stale obecny urnowy
n=101

4.2.6 Czy przestrzegana jest tajność głosowania?

28 przypadków – tajność jest zawsze przestrzegana
34 przypadków – nie w pełni (wypełnianie kart na widoku – kilka przypadków)
22 przypadki – nie w pełni (wypełnianie kart na widoku – wiele przypadków)
29 przypadków – nie w pełni (widać wypełnione karty w czasie wrzucania – kilka przypadków)
4 przypadki – nie w pełni (widać wypełnione karty w czasie wrzucania – wiele przypadków)
13 przypadków – nie w pełni (ktoś patrzy jak inna osoba głosuje – kilka przypadków)
11 przypadków – nie w pełni (ktoś patrzy jak inna osoba głosuje – wiele przypadków)
n=99

4.2.7 Czy komisja interweniuje, gdy tajność głosowania nie jest przestrzegana?

29 przypadków – nie interweniuje nigdy
1 przypadek – interweniuje zawsze
29 przypadków – zazwyczaj nie interweniuje
15 przypadków – zazwyczaj interweniuje
n = 74

4.2.8 Czy przyszły głosować osoby niezapisane w spisie wyborców i reakcja komisji?

27 przypadków – słuszna odmowa dopuszczenia do głosowania
2 przypadki – niesłuszna odmowa dopuszczenia do głosowania
31 przypadków – brak głosowania niezapisanych osób
29 przypadków – słuszne dopuszczenie do głosowania
n=89

4.2.9 Czy były wypadki głosowania bez właściwego sprawdzenia tożsamości?

3 przypadki niealarmujące (brak sprawdzenia tożsamości – po znajomości)
99 przypadków – wszystko OK (zawsze sprawdzana tożsamość)
n= 102

4.2.10 Czy spis wyborców wygląda prawidłowo?

88 przypadków – wszystko w porządku
9 przypadków – ukrywanie spisu wyborców przed obserwatorami
n = 97

4.2.11 Czy urna i jej zawartość wyglądają prawidłowo ?

100 przypadków – wszystko w porządku
2 przypadki – zła plomba
n=102

4.2.12 Czy są powody, by podejrzewać, że wynoszono karty do głosowania z lokalu?

99 przypadków – nie ma podejrzeń
4 przypadki – podejrzenie wyniesienia kart z lokalu wyborczego
n=103

4.2.13 Czy są powody, by podejrzewać, że wyborcy fotografowali własne wypełnione karty do głosowania?

4 przypadki – karty były fotografowane
96 przypadków – brak takich podejrzeń
n=100

4.2.14 Czy były inne istotne anomalie lub incydenty?

1 przypadek – błędny podpis ojca za syna (po interwencji prawnika dopuszczono syna do głosowania)

4.2.15 Czy panuje porządek (brak bałaganu) w lokalu?

7 przypadków – ocena porządku „zła”
53 przypadki – ocena porządku „dobra”
44 przypadki – ocen „bardzo dobra”
n=104

4.2.16 Jak dobrze komisja zna procedury? Ocena:

10 przypadków – znajomość procedur na ocenę „zła”
58 przypadków – znajomość procedur na ocenę „dobra”
37 przypadków – znajomość procedur na ocenę „bardzo dobra”
n= 105

4.2.17 Ogólna ocena

7 przypadków – ogólna ocena "zła"
53 przypadki – ogólna ocena "dobra"
44 przypadki – ogólna ocena "bardzo dobra"
n = 104

4.3 Raport statystyczny szczegółowy dotyczący podstawowych danych z przebiegu liczenia

4.3.1 Najmniejsza liczba członków komisji obecnych w obserwowanym przedziale czasu

2 przypadki – 4 członków komisji
5 przypadków – 5 członków komisji
4 przypadki – 6 członków komisji
2 przypadki – 7 członków komisji
4 przypadki – 8 członków komisji
5 przypadków – 9 członków komisji
5 przypadków – 11 członków komisji
1 przypadek – 13 członków komisji
n=28

4.3.2 Czy w obserwowanym przedziale czasu cały czas był obecny przewodniczący komisji lub jego zastępca?

27 przypadków – byli stale obecni
1 przypadek – nie byli stale obecni
n=28

4.3.3 Czy kształt pomieszczenia, rozmieszczenie mebli i organizacja pracy są takie, że uprawnieni (członkowie komisji, mężowie zaufania, obserwatorzy) dobrze widzą urnę i wszystkie czynności komisji?

32 przypadki – wszystko widoczne bez zastrzeżeń
n=32

4.3.4 Czy urna i wszystkie istotne dokumenty (w szczególności niewykorzystane karty do głosowania, spis wyborców), plomby, pieczęcie znajdują się cały czas w lokalu, w miejscu widocznym dla wszystkich uprawnionych?

25 przypadków - wszystko w porządku
7 przypadków - utrudnienia w widoczności
n=32

4.3.5 Czy ktoś ogranicza mężom zaufania lub obserwatorom możliwość obserwowania z dowolnego miejsca (chodzenia po całym lokalu)? graniczenia w pracy obserwatorów lub mężów zaufania

32 przypadki - wszystko w porządku
n = 32

4.3.6 Czy spis wyborców wygląda prawidłowo?

27 przypadków - wszystko w porządku
1 przypadek - ukryto (RODO)
n=28

4.3.7 Czy urna i jej zawartość wyglądają prawidłowo?

28 przypadków - wszystko w porządku
n= 28

4.3.8 Czy w czasie liczenia głosów cała komisja wspólnie oglądała wszystkie karty? To pytanie dotyczy zarówno rozdzielania kart ważnych od nieważnych podczas czynności wstępnych, jak i późniejszego liczenia głosów w poszczególnych wyborach

3 przypadki - przez jednego członka komisji
19 przypadków - nie przez całą komisję - lecz przez kilku członków
10 przypadków - cała komisja wspólnie oglądała wszystkie karty
n = 32

4.3.9 Czy panował porządek?

1 przypadek - porządek nie był zachowany
19 przypadków - porządek był na ocenę dobrą
12 przypadków - porządek był na ocenę bardzo dobrą
n=32

4.3.10 Jak dobrze komisja licząca wyniki zna procedury?

4 przypadki - ocena "zła"
16 przypadków - ocena "dobra"

13 przypadków – ocena „bardzo dobra”
n=33

4.3.11 Ogólna ocena liczenia

2 przypadki – ocena „zła”
14 przypadków – ocena „dobra”
17 przypadków – ocena „bardzo dobra”
n= 33

4.3.12 Czy liczenie zaczęło się od zabezpieczenia otworu urny (tak, jak wymaga tego kodeks wyborczy)?

27 przypadków – wszystko w porządku
2 przypadki – nie zabezpieczono zgodnie z kodeksem wyborczym
n=29

4.3.13 Czy osoby mające w rękach długopisy lub ołówki dotykały kart wyborczych? (podczas liczenia głosów)

23 przypadki – brak takich osób
9 przypadków – sporadycznie lecz niealarmująco
1 przypadek – często
n=33

4.3.14 Ile w przybliżeniu było kart zawierających rysunki, dopiski poza kratkami?

13 przypadków – brak rysunków
17 przypadków – dopiski lub rysunki
n=30

4.3.15 Ile kart zaklasyfikowano nieprawidłowo? Jeśli komisja pracuje bezbłędnie, ta liczba wynosi 0

29 przypadków – wszystko w porządku
1 przypadek – 1 protokół
1 przypadek – 2 protokoły
n = 31

4.3.16 Ile było w urnie kart bez pieczętki komisji obwodowej ?

30 przypadków – wszystko w porządku
3 przypadki – pojedyncze karty bez pieczętki komisji
n=33

4.3.17 Ile znaleziono w urnie kartek papieru lub przedmiotów innych niż karty do głosowania?

33 przypadki – 0 anomalii
n=33

4.3.18 Czy w protokole omówiono wszystkie zarządzenia i inne podjęte decyzje, jak również istotne okoliczności związane z przebiegiem głosowania (polecenie wydane mężowi zaufania lub obserwatorowi liczy się jako zarządzenie)

29 przypadków – tak

3 przypadki – nie

n=32

4.3.19 Czy wpisano do protokołu wszystkie uwagi z konkretnymi zarzutami ze strony mężów zaufania i członków komisji (obserwatorzy się nie liczą)?

31 przypadków – brak jakichkolwiek uwag

1 przypadek – zgłoszono uwagę

1 przypadek – nie wpisano zgłoszonej uwagi

n=33

4.3.20 Czy masz wrażenie, że komisja pracowała w dobrej wierze, tzn. bez prób oszustwa (nawet jeśli były błędy proceduralne)?

33 przypadki – brak podejrzania o oszustwo

n=33

4.3.21 Czy są inne dowody lub poszlaki na to, że ktokolwiek próbował nielegalnie wpłynąć na wynik głosowania?

33 przypadki – brak dowodów i poszlak

n=33

Autorstwo sprawozdania

Stowarzyszenie Obserwatorium Wyborcze <https://ow.org.pl> ul. Daszyńskiego 11 lok. 4, 11-500 Giżycko, KRS 0000740717

Rachunek bankowy 83 2490 1057 0000 9900 8505 1424

Obserwacja procesu wyborczego została przeprowadzona przy wsparciu Fundacji Pomocniczej imienia Krzysztofa Skubiszewskiego i wielu indywidualnych darczyńców. Zdecydowana większość pieniędzy przeznaczonych na ten projekt wydana została na zakup sprzętu komputerowego i na tworzenie oprogramowania, które będą używane do obserwacji kolejnych wyborów oraz do innych działań na rzecz demokracji i państwa prawa.

Osoby, które pragną obserwować media publiczne, obserwować kolejne wybory lub przyłączyć się do innych działań Obserwatorium Wyborczego proszone są o odwiedzenie strony <https://ow.org.pl> i wypełnienie formularza zgłoszeniowego, do którego na tej stronie jest odnośnik.

Pełna lista autorów zostanie zamieszczona w raporcie głównym, czyli w pełnej wersji niniejszego raportu. Oto bardzo niepełna lista:

Koordinacja obserwacji mediów, omówienie zachowania telewizji publicznej: **Natalia Jarska, Agnieszka Ślifirska**

Analiza statystyczna: **Agnieszka Borowiec, Arkadiusz Stańczykowski, Marcin Skubiszewski**

Redakcja raportu: **Natalia Jarska, Agnieszka Ślifirska, Władysław Majewski, Marcin Skubiszewski**

Kierownictwo obserwacji: **Marcin Skubiszewski**